

(Il Messaggero - S.Carina) Z trybuny na boisko. Taki może być los Gonalonsa, który wczoraj, nieoczekiwanie, był próbowany w pierwszym składzie razem z Nainggolanem i Strootmanem/Gersonem podczas ćwiczeń taktycznych przed wyjazdowym meczem z Crotone. Niespodzianka nie leży w pozycji w rotacjach: wykluczony jest De Rossi, zawieszony po żółtej kartce otrzymanej z Torino, wchodzi jego naturalny zmiennik.

Paradoksalnie anomalią nie jest nawet to, że wróci do pierwszego składu po tym jak przez ostatnich 70 dni, w związku z kontuzją łydki, grał zaledwie minutę. Nieoczekiwana jest absencja w wyjściowej jedenastce Pellegriniego, który zaliczył w sumie 16 minut przeciwko Napoli i Torino (gdzie udało mu się zdobyć gola) i ławkę w Lidze Mistrzów, oczekując na wybiegnięcie w pierwszym składzie. Te wczoraj to były tylko próby taktyczne, które dziś Di Francesco może zlekceważyć. Jednakże ewentualna absencja rzymskiego pomocnika, w logice rotacji, byłaby co najmniej zaskakująca. Środek pola złożony z Nainggolana, Strootmana i Gonalonsa grał razem tylko dwa razy od pierwszej minuty. Zdarzało się to zawsze na wyjeździe: raz w lidze (w Weronie przeciwko Chievo) i raz w Lidze Mistrzów (w Londynie z Chelsea). W obydwu tych meczach Roma remisowała: 0-0 z Gialloblu i 3-3 z zespołem Conte. Gdyby z kolei w miejsce Holendra miał zagrać Gerson, mielibyśmy ten sam środek pola co w pierwszym meczu drużyn w sezonie.

To dziwny sezon byłego gracza Lyonu. 10 marca skończył 29 lat i jego przybycie latem zostało przyjęte z wielkim entuzjazmem. Maxime wydawał się być idealnym elementem, aby dawać odpoczynek De Rossiemu. Tymczasem Francuz rozczarował. Bojaźliwy, niezdecydowany, nie przekonał nawet Di Francesco. Świadczą o tym rozegrane minuty: Eusebio jednak wierzy we Francuza, również dlatego, że może dawać mu inne rzeczy od De Rossiego. W rzeczywistości Gonalons broni atakując na boisku i gdy może, robi więcej podań wertykalnych. I o to będzie prosić jutro w Crotone Di Francesco, gdy będzie trzeba jak najszybciej odblokować rezultat. W ataku możliwa jest kolejka odpoczynku dla Undera: o miejsce walczą El Shaarawy z Schickiem, z Czechem, który znajduje się na prowadzeniu. Wciąż zastopowany jest Defrel, który odczuwa nadal ból łydki. Powrót napastnika do grupy był przewidziany na czwartek, ale, w porozumieniu ze sztabem medycznym i trenerem, zdecydowano się przesunąć go na przyszły tydzień. Rozdział z odnowieniem umów: podejmowane są próby porozumienia z Lucą Pellegrinim. Po pierwszym żądaniu agentów, które zostało uznane przez Monchiego poza parametrami rynkowymi, strony negocjują.

Autor: abruzzo